

Danuta Musiał

"Timai. Studia poświęcone profesorowi Włodzimierzowi Lengauerowi przez uczniów i młodszych kolegów z okazji Jego 60. urodzin", pod red. Aleksandra Wolickiego, Warszawa 2009 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 101/2, 271-274

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

* * *

Timai. Studia poświęcone profesorowi Włodzimierzowi Lengauerowi przez uczniów i młodszych kolegów z okazji Jego 60. urodzin, redakcja naukowa Aleksander Wołicki, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009, s. 256.

W ubiegłym roku do rąk czytelnika trafił tom studiów, który zasługuje na szczególną uwagę z dwóch jakże istotnych powodów: osoby, której dedykowane są zebrane artykuły i wartości samych tekstów. Pierwszy powód nie wymaga moim zdaniem szerszego komentarza. Do akademickiej tradycji kultywowanej od dawna na całym świecie należy publikacja tego rodzaju zbiorów traktowanych jako wyraz uznania dla najwybitniejszych przedstawicieli środowiska naukowego. Bohaterem recenzowanego tomu jest profesor Włodzimierz Lengauer, postać polskim (i nie tylko) historykom bardzo dobrze znana, a dla „Przeglądu Historycznego” szczególnie ważna. Jego dokonania i zainteresowania naukowe przedstawia Ryszard Kulesza w tekście otwierającym, w którego tytule nazwisku Jubilata towarzyszy określenie: *vir bonus et prudens*. Warto w tym miejscu przypomnieć, że ten pochodzący z wiersza Horacego zwrot Ignacy Krasicki pięknie przełożył jako „mąż prawy i roztropny”. Ci, którzy znają profesora Włodzimierza Lengauera uznają zapewne wybór tego akurat cytatu za niezwykle trafny.

Uzupełnieniem szkicu biograficznego jest zestawiony przez Adama Izdebskiego wykaz publikacji Profesora obejmujący pozycje wydane w latach 1971–2008.

W zbiorze znajdują się artykuły dwunastki badaczy związanych ze środowiskiem warszawskim i reprezentujących różne pokolenia uczniów i współpracowników Jubilata. Teksty różnią się poruszaną problematyką, co w tego typu wydawnictwach jest rzeczą oczywistą, ale utrudnia prace redaktorowi, zwykle niełatwo bowiem znaleźć formułę porządkującą całość. Aleksander Wołicki słusznie przyjął najprostsze rozwiązanie, prezentując teksty w kolejności alfabetycznej nazwisk autorów. Biorąc pod uwagę rozległość zainteresowań naukowych profesora Lengauera można przyjąć, że wszystkie opublikowane w tomie teksty w sposób mniej lub bardziej bezpośredni łączą się z problematyką Jego badań, choć najbliższej sytuacji są zapewne te, które dotyczą religii, religijności i obecności *sacrum* w kulturze. Kierując się tym kryterium, omówienie zacznę od czterech tekstów zawierających nawiązania do tej właśnie problematyki.

Tom otwiera artykuł Andrzeja S. Chankowskiego: „Kult władców hellenistycznych w miastach greckich po wygaśnięciu dynastii”. Tekst ten jest rodzajem wprowadzenia, sygnalizującym nową problematykę badań, co autor wyraźnie zaznacza zapowiadając kolejne publikacje z tego zakresu. Rzecz jest warta uwagi, ponieważ omawiany artykuł dotyczy kwestii rzadko podejmowanej przez badaczy — funkcjonowania kultu w okresie cesarstwa rzymskiego, a więc w czasach, kiedy dynastie hellenistyczne należały już do odległej przeszłości. Wbrew zastrzeżeniom autora, już materiał zebrany na wstępnym etapie badań pozwala oczekiwać interesujących wniosków. Za świadectwa żywotności kultu Chankowski przyjmuje: nazwy miesięcy i fyl, nazwy świąt i igrysk

utworzone od imion władców i członków dynastii, sanktuaria im poświęcone, oraz funkcje kapłańskie kultu królewskiego. Wychodząc od analizy kilku szczegółowych przypadków autor formułuje istotne dla badań nad religijnością pytania: „Jeśli bowiem niektóre kultury nie wygasają wówczas, kiedy ustaje polityczny związek danej polis z władcą lub dynastią, mamy prawo pytać, co skłaniało ludzi do podtrzymania: pobudki natury religijnej? szczerze przywiązanie do konkretnego króla? chęć podtrzymania tradycji, świadczącej o bogatej przeszłości? inercja instytucji, często funkcjonujących po tym, jak zniknął cel, dla którego zostały powołane do życia?” Każde z tych pytań to odrębny problem badawczy, dlatego trudno oczekiwać, że odpowiedź znajdziemy w cytowanym artykule. Wskazują one, że autor idzie drogą wytyczoną przez Simona Price’a i innych współczesnych badaczy kultu władców, którzy wyraźnie odcinają się od wieloletniej tradycji postrzegania tego zjawiska przede wszystkim w kategoriach politycznych.

W kręgu tematyki religijnej pozostaje też artykuł Marka Węcowskiego „Czy Zeusa można oszukać? Podstęp w Mekone między teodyceją a polityką (»Theogonia«, 535–561)”. W tym przypadku przedmiotem analizy jest kilka wierszy z poematu Hezjoda, z części poświęconej Prometeuszowi i pierwszej ofierze dla bogów. Lektura tego niewielkiego studium może dostarczyć sporej satysfakcji czytelnikowi zainteresowanemu odkrywaniem nowych dróg w podejściu do źródła historycznego. Węcowski znakomicie od strony warsztatowej pokazuje interpretacyjne możliwości, jakie stwarza poezja. Badacze kultów i religijności są już od dawna z tego rodzaju świadectwami zaprzyjaźnieni, choć i oni nie zawsze wiedzą, co z nimi począć, ale znawcy innych obszarów historii uznają je zbyt często za domenę historii literatury. Autor rozpoczyna od przypomnienia silnie zakorzonego w literaturze przedmiotu strukturalistycznego odczytania mitu hezjodejskiego zaproponowanego przed laty przez Marcela Detienne’a i Jean-Pierre Vernanta. Wszyscy piszący później w jakiś sposób odnosili się do sformułowanych przez nich tez, wzbogacając je zwykle o ważne korekty (liczne odniesienia, często krytyczne, do koncepcji strukturalistów zawierają też prace Włodzimierza Lengauera). Węcowski wychodząc od wskazania zastanawiających sprzeczności w opiniach francuskich badaczy, przedstawia własną hipotezę na temat znaczenia opisanego przez Hezjoda sceny rzekomego oszustwa. Jego zdaniem obaj bohaterowie (Prometeusz i Zeus) toczą ze sobą polityczną rozgrywkę, której stawką jest władza i prestiż. Proponowany przez Węcowskiego sposób odczytywania mitów (tzn. poprzez nawiązanie do realiów życia publicznego epoki, w której powstał tekst) zawartych w literaturze antycznej ma już swoją tradycję i otwiera niewątpliwie nowe pola badawcze. Tytułem przykładu warto wspomnieć o komentarzu do rozmowy Numy Pompiliusza z Jowiszem, opowiedzianej między innymi przez Owidiusza w „Fasti” (3, 277–377, cf. John Scheid, „Numa et Jupiter ou les dieux citoyens de Rome”, „Archives des Sciences Sociales des Religions”, t. XLIX, 1985, s. 41–53).

Z tematyką religijną bezpośrednio łączą się jeszcze dwa teksty zamieszczone w recenzowanym tomie, aczkolwiek dotyczą problemów zdecydowanie odmiennych niż wcześniej omówione. Chodzi o artykuły „Ślady kultu chtonicznego w Biblii — hebrajski czasownik *ʾarap*” Łukasza Niesiołowskiego — Spanò oraz „Początki dzielenia relikwii świętych w chrześcijaństwie antycznym. Czy Grecy są winni?” Roberta Wiśniewskiego. Autor pierwszego tekstu wychodząc od analizy kontekstów, w ja-

kich występuje czasownik *árap* — mający między innymi znaczenie „łamać kark zwierzęcia” — zastanawia się, czy ma on związek z czynnościami kultowymi. W drugim tekście znajdujemy natomiast próbę odpowiedzi na pytanie, kiedy i z jakich powodów w chrześcijaństwie antycznym pojawiło się zjawisko mnożenia relikwii poprzez dzielenie ciała zmarłego świętego.

Druga grupa tekstów dotyczy, umownie rzecz ujmując, retoryki, również pozostającej w sferze zainteresowań Honorandusa. Biorąc pod uwagę kryterium chronologiczne, otwiera ją artykuł Aleksandra Wolickiego: „Retoryka i cudzołóstwo. Uwagi o »Obronie w sprawie zabójstwa Eratosthenesa« Lizjasza”. Polecam szczególnie refleksje autora na temat nowych tendencji w badaniach nad ateńską retoryką (w tym twórczością Lizjasza) okresu klasycznego, wynikających między innymi z „otwarcia się historiografii na antropologię kulturową” (s. 189). Konsekwencją tego zjawiska jest, zdaniem Wolickiego, zainteresowanie starożytników koncepcją „społeczeństw śródziemnomorskich” z szeroko dyskutowaną kategorią męskiego honoru, jako cechą wyróżniającą i — co się z tym wiąże — badaniami nad relacjami płci. Wybrana przez autora mowa Lizjasza, której wątkiem przewodnim jest „honorowe zabójstwo”, dostarcza szczególnie atrakcyjnego materiału do tego typu analiz.

Krystyna Stebnicka w artykule „Sekundos — milczący sofista?” poszukuje odpowiedzi na pytanie, czy Sekundos, występujący w anonimowym utworze z połowy II w., to nauczyciel retoryki, u którego kształcił się Herod Attyk. Wartością tekstu są ciekawe spostrzeżenia autorki na temat kształtującego się w II w. literackiego wizerunku sofisty.

Paweł Janiszewski w obszernym tekście „Mistrz i uczeń, czyli retorzy, filozofowie i karpokracjanin o Platońskiej miłości. Wokół pewnej burzliwej dyskusji w rzymskiej szkole Plotyna” zastanawia się nad rolą homoerotyzmu w tradycji szkół filozoficznych i retorycznych, od Sokratesa i Platona począwszy. Swoje rozważania koncentruje wokół pewnego epizodu opowiedzianego w „Vita Plotinii”, przywołując przy okazji różne wzmianki źródłowe, które sugerują wprost seksualne więzi między nauczycielami i uczniami, lub wskazują na istnienie swego rodzaju toposu literackiego utrwalającego przekonanie o tego typu relacjach. To interesujące wprowadzenie poprzedza gruntowną analizę stosunku Plotyna do „platońskiej miłości” i jego polemiki z gnostykami.

Tematem artykułu Elżbiety Szabat „»Dzień róż« w świetle utworów przedstawicieli późnoantycznej szkoły w Gazy” jest mało znane środowisko, zwane nieco na wyrost szkołą z Gazy, i jeden z jego reprezentantów, Jan, pod którego imieniem zachowały się dwa utwory wygłoszone z okazji dnia róż. Autorka zastanawia się, czy to święto rzeczywiście obchodzono i dochodzi do wniosku, że było to święto wiosny, którego częścią były literackie popisy nauczycieli i uczniów ze szkół retorycznych.

W pewnym stopniu retoryka jest też obecna w artykule Anny Zawadzkiej „*Romani artibus vincere: virtute, opere, armis* — o pewnym autostereotypie Rzymian”, który jest komentarzem do zdania Liwiusza pochodzącego z relacji o oblężeniu Falerii. Rzymski historyk powołuje się w nim na „rzymską sztukę zwyciężania”. Autorkę interesuje, co kryje się za tym sformulowaniem. Wpisuje ona swoje uwagi w szerszy kontekst rozważań o rzymskiej tożsamości, której składnikami są *virtutes*.

Dwa ostatnie artykuły zawarte w recenzowanym tomie, to Roberta Suskiego, „Germańskie małżeństwo cesarza Bonosusa (>Historia Augusta, Quad. Tyr.<, 15,3–7)”, oraz Tomasza Derdy i Adama Łajtara „Epigrafik grecki na Powązkach. Epitafium księcia Georgiosa Muruzisa (1804–1831)”. Suski zastanawia się nad wzorcem relacji o małżeństwie uzurpatora Bonosusa z Hunilą, w konkluzji przyjmuje tezę, że może to być odniesienie to ślubu Eudoksji z cesarzem Arkadiuszem. Derda i Łajtar przypominają postać Georgiosa Muzurisa, przedstawiciela greckiej rodziny arystokratycznej, oficera armii rosyjskiej, zmarłego w Warszawie w 1831 r. Inskrypcja na jego nagrobku (zdjęcia i drobiazgowo analiza w artykule) została zredagowana w języku charakterystycznym dla późnego antyku, co stanowi niewątpliwie o jej atrakcyjności zarówno dla starożytników, jak i badaczy Grecji nowożytnej.

Danuta Musiał
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Instytut Historii i Archiwistyki

Benedetto Bravo, Marek Węcowski, Ewa Wipszycka, Aleksander Wolicki, *Historia starożytnych Greków*, t. II: *Okres klasyczny*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009, s. 768.

Drugi tom „Historii starożytnych Greków”, obejmujący okres klasyczny, był jedną z najbardziej wyczekiwanych książek historycznych w Polsce. Dobrze przyjęte, choć nie bez zastrzeżeń, poprzednie tomy trylogii, wzbudziły apetyt czytającej publiczności, podsyćany długim milczeniem autorów. Część pierwsza tego trzytomowego podręcznika, obejmująca okres archaiczny do końca wojen perskich, ukazała się dwadzieścia jeden lat wcześniej, w 1988 r., część trzecia natomiast siedemnaście lat wcześniej, w roku 1992. Hiatus, który powstał między tomami I i III a tomem wydany obecnie, stwarza pewne trudności. Ostatnie dwadzieścia lat w historiografii antyku to okres intensywnych zmian, wynikających po części z rozwoju archeologii, nowych odkryć epigraficznych i papirologicznych, po części z rozszerzenia kwestionariusza badawczego historyków. Okres archaiczny (i wieki ciemne) słusznie jest traktowany jako epoka formowania się cywilizacji greckiej, w konsekwencji autorzy odwołują się do wiedzy o nim jako niezbędnej podstawy rozumienia dziejów późniejszych. W omawianym podręczniku znajdujemy sporo odwołań do wykładu z tomu I, można się jednak spodziewać, że wkrótce (?) autorzy przystąpią do opracowania nowego wydania dziejów okresu archaicznego, wówczas odwołania te staną się częściowo nieaktualne.

W 1988 r. jedną z głównych zalet przywitanej z zainteresowaniem książki było odejście od suchego wykładu ustalonych faktów na rzecz przedstawienia żywej nauki z jej sporami i wątpliwościami. Mimo tego osobistego tonu (a może właśnie dzięki tej szczególnej cesze odróżniającej dzieło warszawskich historyków od podobnych wydawnictw), „Historia starożytnych Greków” służyła z powodzeniem w nauczaniu historii starożyt-